

Rada Miejska w Prudniku

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji

Protokół nr XIX/2021

Posiedzenie w dniu 25 maja 2021 r.

Obrady rozpoczęto 25 maja 2021 o godz. 09:00, a zakończono o godz. 10:15 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 4 członków.

/lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu/

Obecni:

1. Zygmunt Bochenek
2. Rafał Bolibrzuch
3. Marcin Domino
4. ~~Katarzyna Rożek~~
5. Jacek Urbański
6. ~~Tomasz Wisła~~

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenia quorum.

Posiedzeniu komisji przewodniczył Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – **Zygmunt Bochenek**.

Przewodniczący Komisji Zygmunt Bochenek na wstępie przywitał radnych oraz zaproszonych gości. Stwierdził, że komisja posiada quorum do podejmowania opinii i wniosków.

W posiedzeniu udział wzięli zaproszeni goście: Burmistrz Grzegorz Zawisłak, radny Stanisław Mięczakowski.

2. Rozpatrzenie petycji mieszkańców wsi Łąka Prudnika.

Przewodniczący Komisji poinformował o pismach, które wpłynęły do komisji odnośnie petycji. Jest to stanowisko Koła Gospodyń Wiejskich, Rady Sołeckiej Sołectwa Łąka Prudnicka oraz pismo od Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Wsi nad Złotym Potokiem. Pisma zostały przedstawione radnym.

Przewodniczący Zygmunt Bochenek zwrócił się z zapytaniem do Burmistrza czy jest kosztorys dotyczący tego, ile gminę kosztowałoby zatrzymanie budynku w jej zasobach? Chodzi tu przede wszystkim o koszty związane z energią elektryczną, wodą, zakupem węgla.

Burmistrz udzielił odpowiedzi. (odpowiedź nie została zarejestrowana na nagraniu)

Radny Jacek Urbański odniósł się do słów Burmistrza odnośnie zebrania mieszkańców wsi. Stwierdził, że Burmistrz w pewnym sensie deprecjonuje Radę Sołecką, która w swoim piśmie wyraźnie zaznacza, że temat wiejskiego domu kultury niejednokrotnie był poruszany i analizowany na zebraniach. Oznajmił, że nie sądzi, żeby taki organ jak Rada Sołecka, pozytywnie opowiadając się w piśmie na temat chęci utrzymania domu kultury na potrzeby mieszkańców, opowiadali się w taki sposób bez ich wiedzy. Dodał, że uważa, iż Rada

Sołectka, czyli organ najważniejsze w sołectwie, nie podjęła by się takiej inicjatywy, i nie podjęłaby takiej decyzji, gdyby nie była zgodna z wolą większości mieszkańców.

Burmistrz zauważył, że wobec pandemii i obowiązujących obostrzeń zebrania wiejskie w ostatnim czasie nie odbywały się. Teraz wobec luzowania obostrzeń nie widzi przeciwwskazań do tego, aby takie zebranie się odbyło.

Radny Jacek Urbański wyraził zdanie, że sytuacja nie jest sprawą z dzisiaj i zebranie w tym temacie mogło odbyć się przed pandemią. Stwierdził, że do ekspertyzy podchodzi trochę sceptycznie. Zaproponował rozważenie treści zawartej w piśmie tj. „przetrzymanie w użyteczności publicznej starego WDK na określony czas, który pokaże, że budynek ten jest potrzebny i niezbędny dla dalszego rozwoju wsi Łąka Prudnicka”. Zasugerował, aby skupić się na tej prośbie i nie stawiać muru na wszystkie propozycje mieszkańców. Przypomniał o inicjatywach mieszkańców i ich zapale. Wyraził zdanie, że należy dać szansę osobom zainteresowanym, aby mogli pokazać co są w stanie w tym budynku uczynić.

Burmistrz stwierdził, że warto byłoby mieć komplet dokumentów jeśli chodzi o mieszkańców wsi Łąka Prudnicka i żeby w ramach zebrania wiejskiego uzyskać ich głos w sprawie. Niektórzy z mieszkańców, którzy złożyli podpisy pod petycją nie są do końca świadomi tego, jakie koszty będą musiały zostać poniesione w związku z dalszym utrzymaniem budynku, a co za tym idzie rezygnacji z innych zadań

Przewodniczący Zygmunt Bochenek stwierdził, że jeżeli ktoś podpisał pismo, a później twierdzi, że nie wie co podpisał to jest osobą niewiarygodną. Przed podpisaniem jakiegokolwiek dokumentu należy go najpierw przeczytać, aby podpisać to z pewną świadomością. Radny orzekł, że jeżeli budynek będzie pozostawiony bez opieki, bez ogrzewania i bez dbałości o niego to za parę lat będzie kolejna ruina w zasobach gminnych.

Burmistrz oznajmił, że był pomysł rozbudowy nowego domu kultury, jednak wobec czasów jakie nastąpiły póki co trzeba było odłożyć jego realizację. Nie jest to pomysł utopijny i może warto poczekać i później do niego powrócić.

Radny Stanisław Mięczakowski przedłożył niezależną opinię innego rzeczoznawcy obiektu byłego budynku WDK, która jest odmienna od ekspertyzy wykonanej na zlecenie gminy. Między radnym a **Burmistrzem** wywiązała się ostra dyskusja. Radny stwierdził, że dziwi go, że jeszcze w zeszłym roku w obiekcie byłego budynku WDK można było organizować wszelakie imprezy, a dziś nie nadaje się on do użytku. Stwierdził, że idąc tym tropem należałoby się przyjrzeć innym obiektom jak chociażby budynkowi Urzędu Miejskiego.

Burmistrz w dyskusji stwierdził, że jeżeli budynek miałby zostać poddany generalnemu remontowi to trzeba go dostosować do wymogów i obowiązujących przepisów. Odnośnie budynku UM Burmistrz powiedział, że co roku przechodzi on przeglądy chociażby przez straż i jest dopuszczony do użytkowania.

Po dłuższej dyskusji **radny Stanisław Mięczakowski** przystał na propozycję zwołania zebrania wiejskiego, po którym to będzie miała zapaść ostateczna decyzja dotycząca losów budynku byłego WDK.

Burmistrz oznajmił, że trzeba mieć na uwadze finanse gminy. Powiedział, że nawet jeśli jest szansa na zdobycie środków na inwestycje to trzeba mieć jeszcze na uwadze koszty związane z utrzymaniem obiektów. Dodał, że obecna sytuacja związana z covidem sprawiła, że do budżetu wpływa mniej środków z podatków, co powoduje, że nie jedna gmina stanie przed koniecznością rezygnacji z pewnych rzeczy. W związku z tym należy bardzo rozważnie

gospodarować finansami gminy.

Radny Stanisław Mięczakowski oznajmił, że utrzymanie obiektu kosztuje 15000 zł rocznie, więc nie są to jakieś wielkie koszty.

Głos zabrał **radny Rafał Bolirzuch**. Stwierdził, że nie miał zamiaru zabierać głosu, jednak wobec rozpoczętej dyskusji nie ma wyboru. Oznajmił, że nie odbyło się zebranie wiejskie w sprawie byłego WDK. Dodał też, że z tego co się orientuje nie wszyscy mieszkańcy są za jego utrzymaniem. Część woli iść w kierunku doposażenia nowego obiektu oraz rozbudowania go dopasowując do potrzeb. Radny wyraził zdanie, że również chciałby, aby budynek pozostał w użyciu, i jeżeli pojawiłyby się środki z zewnątrz to jest jak najbardziej za. Jednak zdaje sobie sprawę z tego ile generować będzie on kosztów oraz jak wielkie środki trzeba zainwestować w remont, na co na chwilę obecną gmina nie może sobie pozwolić. Radny powtórzył, że przez wiele lat w budynku nie zadziały się żadne remonty. Poparł pomysł zebrania wiejskiego, które zweryfikuje zdanie mieszkańców wsi.

Radny Jacek Urbański stwierdził, że nowy budynek Wiejskiego Domu Kultury w pierwotnej wersji był znacznie inny. Jak wiadomo został on pomniejszony o część pomieszczeń. Dodał, że niepisany prawem Burmistrza jest to, że o pewnych rzeczach nie informuje się radnych i tak też było w przypadku zmiany projektu obiektu. W dalszej części wypowiedzi radny zasugerował, że wobec braku środków w budżecie może warto zastanowić się nad tym, które zagadnienia służyć będą większej części społeczeństwa. Zasugerował, aby zrezygnować na rok lub dwa z organizacji Festiwalu Jazzowego, z którego korzysta niewielka część społeczeństwa, a środki te przeznaczyć na utrzymanie budynku WDK, z którego korzystać będzie znacznie większa liczba osób w ciągu roku.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że uwaga przedmówcy jest słuszna.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak oznajmił, że wszyscy chcą dobra gminy i że jako Burmistrz musi patrzeć na ekonomię. Dodał, że ma nadzieję, że przez 2,5 roku swojej kadencji pokazał, że zarządzanie gminą jest robione prawidłowo. Pieniądze wydawane są w sposób racjonalny, a składane wnioski są poparte wyliczeniami ekonomicznymi. W momencie gdy podjęto decyzję, że tworzymy coś nowego, a rezygnujemy z czegoś starego, była to decyzja pójścia do przodu. Już wtedy zauważalne były problemy, które później jeszcze bardziej zaczęły doskwierać. Szukane były środki na rozbudowę obiektu, ale ze względu na wykonalność tego projektu i dokumentacji okazało się nierealna realizacja. Burmistrz oznajmił, że boi się, że jeśli zacznie inwestować w stary budynek to przez kolejne lata funkcjonowały będą dwa obiekty, a gminy na to nie stać. Należy dążyć do optymalizacji kosztów. Jeśli ktoś chce zarządzać obiektem to nie ma problemu – może to zrobić. Dlatego, żeby mieć opinie i móc głosować z pełnym przekonaniem to decyzja powinna zapaść po zebraniu wiejskim.

Przewodniczący Zygmunt Bochenek oznajmił, że pomimo braku wykształcenia budowlanego i technicznego zna się trochę na rzeczy i po wizytacji w starym budynku WDK stwierdza, że jego stan nie jest aż taki zły. Stropy są w dobrym stanie, może tynk się trochę sypie, ale to z powodu tego, że budynek nie był należycie ogrzewany. Zapytał członków komisji o zdanie co dalej? Czy odroczyć rozpatrzenie petycji do czasu zwołania zebrania wiejskiego? Czy podjąć decyzję już teraz?

Komisja uznała, że należy odroczyć rozpatrzenia petycji.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie wnioski.

Głosowano wniosek w sprawie:

Głosowanie w sprawie odłożenia rozpatrzenia petycji i organizację zebrania wiejskiego, aby mieszkańcy mogli podjąć decyzję.

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIWIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (4)

Zygmunt Bochenek, Rafał Bolibrzuch, Marcin Domino, Jacek Urbański

NIEOBECNI (2)

Katarzyna Rożek, Tomasz Wisła

Wobec powyższego głosowania Komisja podjęła decyzję o odłożeniu rozpatrzenie petycji po zebraniu wiejskim.

3. Sprawy bieżące Komisji, zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad – posiedzenie Komisji zakończono.

Przewodniczący Komisji
Skarg, Wniosków i Petycji

Zygmunt Bochenek

Przygotował(a): Joanna Chilińska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl